



EKUMENICZNY WYMIAR XLI WYDANIA ŚPIEWNIKA KOŚCIELNEGO KS. JANA SIEDLECKIEGO

1. Zagadnienia wstępne

Kluczowym pojęciem występującym w definicjach ekumenizmu jest „jedność”. Najczęściej, pod pojęciem *ekumenizm* rozumie się naukę i działalność (ruch) zmierzającą do przywrócenia jedności chrześcijan w jednym Kościele Jezusa Chrystusa¹. Żadnego muzyka nie trzeba przekonywać, iż wspólne wykonywanie jakiegoś dzieła muzycznego znakomicie jednoczy wykonawców zarówno emocjonalnie jak i w jakimś wymiarze także duchowo. W sposób szczególnie to zjednoczenie występuje w jednogłosowym śpiewie tych samych treści, zawartych w tekście pieśni. Jednogłosowy śpiew danej społeczności ma bardzo silne działanie integrujące, rzekłbym: w naturalny sposób empatyczne. Oto wykonując tę samą melodię, wypowiadając te same słowa, grupa ludzi wchodzi w ten sam klimat emocjonalny obecny w melodii, w to samo bogactwo duchowe obecne w słowach. Uwzględniając odrębność wrażliwości jednostek i ich odmienny bagaż doświadczeń, nie można nie docenić ogromnej siły, jaka stoi za jednogłosowym wykonywaniem pieśni przez grupę osób. Muzyka więc, z natury swej może i powinna być jednym z głównych narzędzi ruchu ekumenicznego, gdyż ma moc jednoczenia ludzkich serc i umysłów, nie wnikając w spory doktrynalne i ambicjonalne.

Drugim kluczowym słowem definicji ekumenizmu jest „chrześcijaństwo”. Istnieje wiele wyznań chrześcijańskich, których podstawowym i wspólnym wyznacznikiem jest wiara w Trójjedynego Boga, w Imię którego członkowie tych wyznań przyjmują chrzest. Nie ma tu więc mowy o jedności międzyreligijnej (np.: między judaizmem, islamem i chrześcijaństwem), ale o jedności różnych wyznań chrześcijańskich. Także w realizacji tego kluczowego pojęcia (chrześcijaństwo) muzyka ma wiele do zaoferowania. Na płaszczyźnie dźwiękowej zdolna jest bowiem przekroczyć nie tylko podziały wyznaniowe, ale także narodowe. Oczywiście nie mówię tutaj o pieśni, ale o muzyce (melodii) jako takiej. Pieśń ma swoje ograniczenia, chociażby związane z językiem danego narodu.

Jak na tle tych wstępnych uwag dotyczących roli muzyki w ekumenizmie wypada XLI wydanie Śpiewnika kościelnego ks. Jana Siedleckiego? Zanim przejdę do omówienia tego wydania pod kątem jego ekumeniczności, najpierw spójrzmy przez pryzmat ekumenizmu na wydania wcześniejsze.

Pierwsze wydanie z nutami ukazało się w 1878 roku. Był to niewielkiego formatu, mający zaledwie 184 strony (145 pieśni), wybór pieśni z kilkunastu zbiorów ks. Michała Marcina Mioduszewskiego, ukazującego się w latach 1838 – 1853. Ks. Jan Siedlecki wydał podręczny śpiewniczek, wzbogacony o pieśni z regionu Galicji. Po przekazaniu praw do śpiewnika Zgromadzeniu Księżym Misjonarzy, kolejne redakcje, np. wydania z 1908 r. (510 stron, ok. 390 pieśni) czy jubileuszowego wydania z 1928 r. (526 stron, 570 tekstów pieśni, 490 melodii),

1 Ekumenizm, Encyklopedia katolicka, t. 4, kol. 853; S. Napierała, Ekumenizm, w: Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm A-Z*, Łódź 1989, s. 95.

poszerzyły repertuar o pieśni pochodzenia francuskiego i niemieckojęzycznego (z regionu śląskiego). Niemal od początku śpiewnik zawierał też zestaw pieśni w języku łacińskim, które w dużej mierze należą do wspólnego dziedzictwa wielu wyznań chrześcijańskich.

Omawiając wymiar ekumeniczny śpiewnika ks. Jana Siedleckiego pozwolę sobie na poszerzenie zakresu znaczeniowego tego słowa. Chciałbym, abyśmy na pojęcie *ekumenii* patrzyli nie tylko w tradycyjny sposób, jako wspólnoty międzywyznaniowej, ale także jedności ludzi należących do różnych narodów. Śpiewnik Siedleckiego zawiera bowiem pieśni zarówno różnych tradycji chrześcijańskich jak i pieśni różnych nacji².

Już u swych prakorzeni, czyli w śpiewniku Mioduszeńskiego znalazło się sporo pieśni cerkiewnych³. Jeden z redaktorów ks. Wendelin Świerczek opiekował się klerykami obrządku wschodniego (Łemkami)⁴. Sięgając natomiast do czasów odleglejszych, badacze polskiej pieśni kościelnej zauważają, że niejedna pieśń uważana powszechnie za polską, ma pochodzenie np. niemieckie, a dotarła do nas za pośrednictwem czeskim⁵. Śpiewanie na tę samą melodię w różnych językach tych samych lub różnych tekstów niewątpliwie zbliża ludzi i jednoczy we wspólnym przeżywaniu, jeśli nie treści (różnych lub wskutek odrębności językowych – niezrozumiałych) to przynajmniej emocji związanych z samą muzyką.

Nie ukrywam, że jako muzykowi, w spełnianiu swych powinności naczelnego redaktora XLI wydania Śpiewnika kościelnego ks. Jana Siedleckiego towarzyszyła idea jedności ludu Bożego, przekraczającego podziały wyznaniowe, ale także narodowe i kulturowe. Stąd mówiąc o ekumenicznym wymiarze XLI wydania będę miał na myśli nie tylko jedność w znaczeniu międzywyznaniowym, ale także jedność ponadnarodową, a nawet ponad językową. Oczywiście śpiewnik ten zawiera ogrom pieśni nie do zaakceptowania przez niektóre wyznania chrześcijańskie, np. bogaty wybór pieśni ku czci świętych. Dlatego nie nazywam XLI wydania ekumenicznym, ale jedynie wskazuję na to, co jest w nim ekumeniczne. Nie chcę tu bowiem mówić o tym co dzieli, ale skupić się na tym, co łączy różne wyznania, a jest zawarte w XLI wydaniu śpiewnika ks. Jana Siedleckiego.

2. Wspólne dziedzictwo

Niewątpliwie ekumenicznymi są te śpiewy, które powstały zanim doszło do rozłamów. Wiele jest bowiem śpiewów powstałych przed XV/XVI w., znajdujących się zarówno w śpiewnikach, np. protestanckich jak i w katolickich. Choć najczęściej w różnych językach, ale treść i muzyka są te same lub przynajmniej podobne.

Wprawdzie jednym z wyznaczników reformacji był język narodowy tekstów religijnych (Pisma Świętego, pieśni, modlitw)⁶, to dzisiaj, gdy język narodowy obecny jest także w religijnym życiu katolików, dla celów zjednoczeniowych zwracam uwagę na użyteczność języka łacińskiego, który obecnie nie jest językiem żadnego współcześnie żyjącego narodu. Chociaż nadal jest on oficjalnym językiem Kościoła katolickiego, to jednak Stolica Apostolska częściej posługuje się językiem włoskim, niż łaciną. Warto zauważyć, że język ten współkształtował języki większości nacji kultury Zachodniej. Paradoksalnie więc, mimo kontekstu historycznego wiążącego łacinę głównie z Kościołem rzymskokatolickim, dzisiaj to właśnie

2 Zapewne podobne intencje przyświecały twórcom niemieckiego śpiewnika ewangelickiego, w którym zamieszczono teksty lub melodie z 21 krajów, Por. Evangelisches Gesangbuch, Hamburg 1994, n. 958.2.

3 Na przykład cały zespół utworów podzielony na działy pieśni używanych w cerkwi grecko-katolickiej, zamieszczony w Dodatku z 1842 r. czy pieśni cerkiewne obecne w Dodatku III z 1853 roku, Por. M.M. Mioduszeński, Dodatek do Śpiewnika kościelnego z melodjami, Kraków 1842, s. 579 – 678.

4 Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce, t. 1, Dzieje, Stanisław Rospond (red.), Kraków 2001, s. 315.

5 W. Kałamarz, Sakralność religijnej kontrafaktury świeckich utworów, „Pro Musica Sacra” (2013), n. 11, s. 87 – 88.

6 Choć nadal protestanci uczyli się tego języka i byli znawcami języka łacińskiego, który był językiem nauki, ludzi wykształconych. Wystarczy przypomnieć dzieje Jana Sebastiana Bacha, Ch. Wolff, Johann Sebastian Bach. Muzyk i uczoney, Warszawa 2011, ss. 58 – 60, 72, 89 – 90, 298.

ten pozanarodowy język (a nie np. jęz. angielski, francuski, czy niemiecki) może być swego rodzaju ponadnarodowym, wspólnym mianownikiem dla różnych wyznań chrześcijańskich, tak jak jest międzynarodowym językiem medycyny, prawa czy nauk przyrodniczych. Zatem, oprócz śpiewów powstałych przed rozłamami, za – w jakimś sensie – ekumeniczne można by też uznać śpiewy w języku łacińskim, zarówno te należące do tradycji gregoriańskiej oraz powstałe przed powstaniem śpiewu gregoriańskiego, jak i te, krótkie, modlitewne wezwania, powstałe we Wspólnocie z Taizé.

Ekumeniczna w wielu przypadkach jest sama melodia. Znane są nam przykłady podkładania różnych tekstów do tej samej melodii. Praktyka zwana kontrafakturą lub parodią⁷, obecna już w czasach starożytnych, o czym świadczą chociażby podtytuły niektórych psalmów, w chrześcijaństwie od początku była znana i stosowana. Za pomocą znanej melodii łatwiej było wnikać w serca ludzkie i zjednać je dla nauki zawartej w dopisanym, nowym tekście. Oczywiście nie brakuje przykładów, by na tę samą melodię chrześcijanie różnych wyznań nawzajem się obrażali⁸. Liczniejsze są jednak te, w których w różnych krajach i w różnych wyznaniach wielbiono Boga na tę samą melodię.

Za ekumeniczne można przyjąć teksty wielu hymnów i sekwencji oraz psalmów nie tylko w języku łacińskim, ale także dla różnych wyznań chrześcijańskich języka polskiego⁹.

Sprytnym wybiegiem redaktorów poprzednich wydań śpiewnika ks. J. Siedleckiego jest uogólniona nazwa pochodzenia pieśni, jako „śląska”. Zarówno ks. Wendelin Świerczek jak i ks. Karol Mrowiec, czyli redaktorzy naczelni wydań od 1928 do 2001 roku, pochodzili przecież ze Śląska¹⁰. Mieszkający tam katolicy modlili się tak w języku polskim jak i w niemieckim. Osobnych badań wymaga próba rozstrzygnięcia, jaka pieśń jest przekładem której. Na Śląsku bowiem, poza niemieckimi (np. Johannes Peschka, Oswald Sonneck, *Katholisches Kirchengesang und Gebetbuch*, Sankt Annaberg 1915), obecne były śpiewniki z melodiami i tekstami w języku polskim, np.: Józefa Nachbara z 1856 r., Ryszarda Gillara z 1900 – 1903 r. i Karola Hoppego z 1920 roku¹¹. W XLI wydaniu śpiewnika ks. J. Siedleckiego podajemy czasem niemieckie (także francuskie, angielskie, włoskie) brzmienie tytułów pieśni, podpowiadając tym samym, iż ta pieśń jest wspólną modlitwą dla ludzi różnych kultur, że modląc się tą pieśnią, jednoczymy nasze serca w wysławianiu Boga z innymi narodami.

3. Omówienie niektórych pieśni

W tej części artykułu zostaną przedstawione przykłady pieśni zamieszczonych w XLI wydaniu Śpiewnika kościelnego ks. Jana Siedleckiego, które sprzyjają jednoczeniu chrześcijan różnych narodowości i różnych wyznań.

Do działu pieśni adwentowych włączyliśmy zaczerpniętą ze śpiewnika ewangelickiego¹² piękną pieśń *Otwórzcie się szeroko* do tekstu Ps 24, 7 – 10 w opracowaniu Rudolfa G. Gundlachy i muzyki z 1614 r. autorstwa Melchiora Teschnera. Melodia ta znana jest z dzieł muzyki klasycznej, np. z kantaty Jana Sebastiana Bacha BWV 95 *Christus, der ist mein Leben* (występu-

7 Więcej o tym zob. Kałamarz, Sakralność religijnej kontrafaktury świeckich utworów, s. 67 – 110.

8 Melodia z łacińskiej kolędy *Imber nunc coelitus* posiadała zarówno antyhusycki tekst *Omnes attendite*, skierowany przeciw J. Wycliffe'owi, jak też tekst autorstwa Jędrzeja Gałki *Pieśń o Wklefie* o antykatolickiej treści, H. Feicht, *Opera musicologica Hieronymi Feicht. Studia nad muzyką polskiego średniowiecza*, t. 1, Zofia Lissa (red.), Kraków 1975, s. 100 – 101.

9 Gott, heiliger Schöpfer aller Stern, w: *Evangelisches Gesangbuch*, n. 3.

10 Ks. Wendelin Świerczek CM – zasłużony badacz polskiej pieśni kościelnej, w: J. Łuczyszyn, S. Rospond (red.), *Recepcja ducha w przestrzeni wiedzy*, Kraków 2011, s. 193 – 215; Śp. Ks. Karol Mrowiec CM (1919 – 2011) – wykładowca ITKM w latach 1947 – 1962, 1972/1973, „Informator ITKM” (2012), n. 32, s. 39 – 81; Ks. prof. dr hab. Karol Mrowiec CM (1919 – 2011) – sylwetka kapłana, muzykologa, kompozytora, „Pro Musica Sacra” (2012), n. 10, s. 105 – 132.

11 A. Reginek, Śląski modlitewnik – Skarbiec modlitw i pieśni, „Pro Musica Sacra” (2012), n. 10, s. 21 – 25.

12 J. Below (red.), *Śpiewnik ewangelicki*, wyd. 2, Bielsko-Biała 2008, s. 42 – 43.

je w arii sopranowej), czy z *Pasji wg św. Jana* BWV 245 (chorał *In meines Herzens Grunde*). Pierwotnie została skomponowana do tekstu chorału *Valet will ich dir geben* (tekstu autorstwa Valeriusa Herbergera). W pasji Janowej, po Piłatowym *Com napisał, napisałem* Jan Sebastian zamieścił trzecią zwrotkę tego chorału, zaczynającą się od słów *In meines Herzens Grunde*. Kolejną adwentową pieśnią jest *Z powagą przygotujcie* pochodząca także ze śpiewnika ewangelickiego, do tekstu Valentina Thilo z 1642 r., w oryginale rozpoczynającego się od słów *Mit Ernst, o Menschenkinder* i bardzo popularnej, pięknej francuskiej melodii z Lyonu, z 1557 roku¹³. Mimo oporów dyktowanych bardzo ambitną melodyką, w dziale pieśni adwentowej zamieściliśmy też melodię George'a Friedriecha Händla, znaną głównie z oratorium *Juda Machabeusz* z 1747/1751 r.¹⁴, w oryginale z tekstem zaczynającym się od słów *See the conquering Hero comes*, zaś w śpiewniku ewangelickim zaopatrzonej w tekst z 1826 r., przypisywany Friedrichowi Heinrichowi Rankemu, pt. *Tochter Zion, freue dich*. Oczywiście tłumaczenie tekstu *Córko syjońska* i melodia podane zostały za śpiewnikiem ewangelickim¹⁵. Niewątpliwie za ekumeniczny należy uznać hymn brewiarzowy pt. *Głos wdzięczny z nieba wychodzi* (*En clara vox redarguit*). Zamieszczone w śpiewniku Siedleckiego tłumaczenie na język polski pochodzi z XVII w., a znamy je głównie za sprawą zbioru ks. Michała Marcina Mioduszezwskiego i z melodią z hymnu *Creator alme siderum* pochodzącą z Kempten, z X wieku¹⁶. Hymn św. Ambrożego czyli z IV wieku – *Creator alme siderum* znany w szesnastowiecznym przekładzie ks. S. Grochowskiego jako *Stworzycielu gwiazd świecących*, śpiewamy na melodię pochodzącą z 1120 r. z Einsiedeln, występującą pierwotnie z tekstem *Veni Redemptor gentium*¹⁷. Znow – melodia ta obecna jest także w dziełach muzyki klasycznej, np. w protestanckich kantatach J. S. Bacha BWV 61 i BWV 62 *Nun komm der Heiden Heiland*. Zresztą tekst chorału *Nun komm der Heiden Heiland* autorstwa Marcina Lutra oparty jest o wspomniany hymn *Veni Redemptor gentium*. Melodia do znanej od XVI w. w Polsce pieśni *Zdrowaś bądź Maryja*, której pierwsze słowa kolejnych zwrotek układają się w najpopularniejszą modlitwę do Maryi, czyli w *Pozdrowienie anielskie*, pochodzi z Hohenfurtu z 1410 roku¹⁸. W dziale śpiewów łacińskich zamieściliśmy też popularną na Zachodzie, pochodzącą z XII w. (tekst) i XV w. (melodia francuska) pieśń *Veni, veni Emmanuel*, bazującą na fragmentach księgi Izajasza, ewangelii Mateuszowej i Psalmu 137, czyli oparty na 7 antyfonach nieszpornych z 17 – 23 grudnia, w oryginale ułożonych w dość specyficzny sposób. Układ pierwszych liter tytułów kolejnych antyfon tworzy bowiem akrostych¹⁹: *ero cras*, czyli *będę jutro*. Chodzi o *jutro*, w znaczeniu: *wkrótce przybędę*, ale także dosłownie, tj. 24 grudnia (pasterka).

Od dawna w repertuarze polskiej pieśni na Boże Narodzenie jest melodia śpiewana z polskim tekstem *A czemuż mój Jezus tak ubogo leży*, która powstała w Köln, w 1599 r., jako pieśń *Es ist ein Ros entsprungen*²⁰. U nas jest śpiewana w tempie niemal dwa razy szybszym, co wpływa na jej radośniejszy, wręcz pastorałkowy charakter. Oczywiście jedną z najpopularniejszych kolęd jest dzieło ks. Josepha Mohra i organisty Franza Xavera Grubera z 1818 r. pt. *Stille Nacht! Heilige nacht!* Polskie tłumaczenie autorstwa Piotra Maszyńskiego pochodzi z 1930 r., w śpiewniku Siedleckiego kolędę tę zamieszczono stosunkowo późno, bo dopie-

13 Tamże, s. 61 – 62; Evangelisches Gesangbuch, n. 10.

14 Pierwotnie chorał ten kompozytor napisał dla oratorium Jozue, nad którym prace rozpoczął w 1747 roku. Do oratorium *Juda Machabeusz*, prawykonanego w 1747 r., włączył ten chorał dopiero w 1751 roku, Ch. Hogwood, Händel, Kraków 2009, s. 245.

15 Below (red.), Śpiewnik ewangelicki, s. 31 – 32.

16 M.M. Mioduszezwski, Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne z melodyjami w Kościele katolickim używane, Kraków 1838, s. 15 – 17; Liber usualis Missae et officii, Romae-Tornaci 1923, s. 301 – 303.

17 T. Klonowski, Szczęble do nieba, t. 1, Poznań 1867, s. 22; Gotteslob, München, 2013, s. 324.

18 Mioduszezwski, Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne, s. 20; Evangelisches Gesangbuch, n. 5.

19 W pieśni, mesjański tytuł *Radix Jesse* jest zastąpiony *Jesse Virgula*.

20 Mioduszezwski, Śpiewnik kościelny czyli pieśni nabożne, s. 56 – 57; J. Siedlecki, Śpiewnik kościelny. Wydanie jubileuszowe, W. Świerczek (red.), Kraków 1928, s. 17.

ro w wydaniu z roku 1987. Inną popularną w wielu krajach kolędą jest pochodząca z XVIII w. *Adeste fideles*, do niedawna w Polsce śpiewana tylko w wersji łacińskiej. Zamieściliśmy ją w XLI wydaniu w przekładzie ks. prof. Stanisława Ziemiańskiego SJ²¹. W krajach anglojęzycznych niezwykle uroczyste jest śpiewana pieśń *Hark! The Herald Angels Sing* do tekstu Charlesa Wesleya z 1739 r. i muzyki Feliksa Mendelssohna-Batholdy'ego z 1840 r. W XLI wydaniu zamieściliśmy tę kolędę w przekładzie Tomasza Kmity, pod tytułem: *Słysz! Już herald śpieszy nieść*. Niezwykły klimat posiada pochodząca z XV/XVI w. francuska pieśń *Noël nouvelet*. O przekład tej pieśni specjalnie dla XLI wydania poprosiłem ks. prof. Stanisława Ziemiańskiego. Obecnie nosi ona tytuł *Za radosne święta*. Ks. Ziemiański jest też autorem siódmej zwrotki tej pieśni. Dla Włochów niezmiernie ważna jest kompozycja redemptorysty, bpa Alfonsa Marii Liguoriego *Tu scendi dalle stelle*. Zamieszczamy ją w przekładzie Alfreda Lechowicza pt. *Zstąpiłeś z gwiazd dalekich*. Kolęda ta ma dość skomplikowaną budowę, ale miejmy nadzieję, że ze względu na międzynarodowy charakter i dużą popularność nie tylko we Włoszech, przyjmie się także w polskim Kościele. W propozycjach pieśni na zakończenie roku zamieściliśmy pochodzącą z protestanckiej tradycji pieśń pt. *Wszechwładny Stwórco świata* do tekstu Józefa Spleszyńskiego z XIX w. i melodii autorstwa Bartholomäusa Gesius'a z 1603 r. napisanej pierwotnie do tekstu *Lobet Gott, unsern Herren*²². Także ta melodia pojawia się w twórczości Johannesa Sebastiana Bacha, w chorale BWV 1126. W Dodatku do XLI wydania śpiewnika Siedleckiego, pośród polskich pastorałek, znalazło się także kilka propozycji innych tradycji. Zaczerpnięta ze śpiewnika ewangelickiego niemiecka kolęda *Kommet, ihr Hirten*, czyli *Chodźcie pasterze*, pochodzi z XIX w. Tekst powstał w 1870 r., a uroczą melodia ma pochodzenie czeskie *Nesem vám noviny poslouchajte*²³. Pośród pastorałek zamieściliśmy także melodię angielskiej ballady z XVI w., z tekstem autorstwa Williama Chattertona Dix'a z 1865 r., w przekładzie Adeli Bajko. W świecie anglojęzycznym tytuł tej pieśni brzmi *What Child is this*, zaś w języku polskim *Cóż to za Dziecię słodko śpi*. Inną popularną na Zachodzie kolędą jest francuska pieśń z XVI w., (druk w XVIII w.) *Les Anges dans nos campagnes*, w XLI wydaniu nosząca tytuł *W środku przebudzonej nocy*.

Pieśnią pasyjną, znaną chociażby z *Pasji wg św. Jana* Jana Sebastiana Bacha jest *Christus, der uns selig macht*. Jest to ósma zwrotka tekstu *O hilf Christe*, autorstwa Michaela Weisse z 1531 r. i melodii pochodzącej z Lipska, z 1500 roku. W XLI wydaniu śpiewnika Siedleckiego zwrotka ta została podana za śpiewnikiem ewangelickim, a zaczyna się od słów *Chryste, Panie, pomóż nam*. Tekst jednak ma o wiele starsze korzenie (XIV w.) i to w języku łacińskim *Patris sapientia veritas divina*. Kolejna pieśń pasyjna znana z pasji bachowskich, ale przecież i inni kompozytorzy chorał ten wykorzystywali w swej twórczości. Chodzi o *Herzliebster Jesu (Najdroższy Jezu)* do tekstu Johanna Heermanna z 1630 r. i melodii Johanna Crügera z 1640 roku. Pieśń tę zamieszczamy w tłumaczeniu ks. Wojciecha Danielskiego z 1979 roku. Od XXXIX wydania, czyli zaledwie od 27 lat, w śpiewniku Siedleckiego zamieszczana jest bodaj najpopularniejsza melodia protestancka do tekstu *O Haupt voll Blut und Wunden*. Podajemy ją w tłumaczeniu Józefa Sierosławskiego *O głowo, uwieńczona cierniami*. Autorem tekstu niemieckiego jest Paul Gerhardt (1656 r.), zaś oryginału łacińskiego *Salve, caput cruentatum* Arnoul de Louvein (1250 r.). Melodię skomponował Hans Leo Hassler w 1601 roku. Oczywiście muzyka klasyczna pełna jest cytatów tej melodii, choć najbardziej pewnie melodia ta znana jest z bachowskiej *Pasji wg św. Mateusza*. Ponieważ w niektórych wspólnotach istnieje zwyczaj śpiewania całej – dość długiej zaznaczmy – sekwencji *Stabat Mater*, zwłaszcza w Wielki Piątek przy Bożym Grobie, zdecydowaliśmy się zamieścić w XLI wydaniu melodię Marca

21 S. Ziemiański, Dzieciątko się narodziło, Kraków 2003, s. 39 – 40; Liber usualis, s. 1571.

22 Below (red.), Śpiewnik ewangelicki, s. 155 – 156.

23 Below (red.), Śpiewnik ewangelicki, s. 69 – 70.

Antoine'a Charpentiera, zapisaną dla dwóch chórów, śpiewających naprzemiennie odrębne modele melodyczne. Miałem pokusy, by uprościć zapis rytmiczny, ale zdecydowałem się na ten, zbliżony do oryginału. W dziale śpiewów łacińskich dodaliśmy trzecią melodię do *Stabat Mater* zaczerpniętą z *Antiphonale Romanum*, śpiewaną na Watykanie²⁴.

Podejście protestantów do tego, co w łonie Kościoła katolickiego kryje się pod pojęciem Najświętszy Sakrament – jest dość zróżnicowane: od zbliżonego do stanowiska katolików (luteranie), do traktowania Eucharystii jedynie jako symbolu (Ulrich Zwingli). W XLI wydaniu śpiewnika ks. Siedleckiego trudno zatem spodziewać się tekstów pieśni eucharystycznych pochodzenia protestanckiego. Jednak i w tym dziale znajdziemy coś, co może łączyć chrześcijan ponad podziałami. Od wielu lat śpiewamy pieśń do tekstu katolickiego poety Kazimierza Brodzińskiego z muzyką znakomitego organisty i kompozytora wyznania ewangelickiego Augusta Freyera. Chodzi o pieśń *Upadnij na kolana*. Z początku była to pieśń mszalna, śpiewana na *Sanctus* albo *po Podniesieniu*²⁵. Później proponowano ją na procesję komunijną²⁶, śpiew uwielbienia²⁷, zaś w XLI zamieszczono ją wśród pieśni ku czci Najświętszego Sakramentu. Nie brakuje też utworów ku czci Najświętszego Sakramentu obcego, tj. niepolskiego pochodzenia. Z języka niemieckiego pochodzi pieśń *Jezu, Jezu, do mnie przyjdź*, w tłumaczeniu ks. Piotra Kutuby. Zamieścił ją ks. W. Świerczek w wydaniu z 1928 r., do melodii, którą określił jako „śląska” z XVII wieku. Pewnym kuriozum jest pieśń *Jezu miłości Twjej* do melodii angielskiego hymnu *God save the King*. Gdyby nie duża popularność, najchętniej, ze względu na bardzo silne konotacje ze sferą życia świeckiego, usunąłbym tę melodię ze zbioru pieśni kościelnej. Poprzestałem jednak na podaniu alternatywnej melodii do tego tekstu pochodzącego ze śpiewnika *Pieśni do Najśłodszego Serca P. Jezusa*²⁸. Melodia pieśni *Jezusa ukrytego* ma zapewne francuskie pochodzenie. Tekst pochodzi z lwowskiego śpiewnika, zaś melodia we francuskich śpiewnikach zaopatrywana bywa w różne teksty, trudno mi rozstrzygnąć, z którym była związana pierwotnie²⁹. Na Kongres Eucharystyczny w Filadelfii w 1976 r. został skomponowany hymn, który znamy w tłumaczeniu ks. Z. Grzegorskiego, w muzycznym opracowaniu ks. Zbigniewa Bernata jako *Panie, pragnienia ludzkich serc*. Autorem tekstu był O. Westendorf, zaś kompozytorem F. E. Kreutz. Pięć lat później Kongres Eucharystyczny odbył się w Lourdes. Z niego pochodzi pieśń w tłumaczeniu ks. J. Kochańskiego SDB pt. *To Ty, o Panie, Chlebie nasz* autorstwa tekstu Jeana Paula Lécot i melodii George'a Kirbye. J.-P. Lécot jest także autorem melodii hymnu na Wielki Jubileusz Roku 2000 *Chrystus Pan, wczoraj i dziś*, który w tłumaczeniu s. K. Skupień zamieściliśmy w dziale pieśni do Chrystusa Króla.

Do działu pieśni ku czci NMP, ze śpiewnika ks. Ziemiańskiego włączyliśmy utwór *Cześć Ci i chwala* do melodii niemieckiej pieśni *Die betende Gemeinde*³⁰. *Jeszcze w XIX w., w śpiewniku ks. Siedleckiego pojawiła się pieśń Do Twej dążym kaplicy znana w języku niemieckim jako Geleite durch die Welle* do muzyki K. Aiblingera z 1845 r.³¹ Kolejna pieśń *Już od rana rozśpiewana wydaje się mieć pochodzenie francuskie*. W śpiewniku ks. Louisa Lambillotte'a w wydaniu z 1860 r., melodia ta posiada łaciński tekst *Omni die dic Mariae*, zaś w innym francuskim zbiorze *Manuel*

24 *Antiphonale Romanum*, Parisii-Tornaci-Romae 1924, s. 164*.

25 J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1928, s. 357 – 358.

26 Tenże, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1987, s. 657.

27 *Śpiewnik liturgiczny*, Lublin 1991, s. 110.

28 M. Mycielski M., J. Urbanek, *Pieśni do Najśłodszego Serca P. Jezusa*, Kraków 1878, s. 58 – 59.

29 *Śpiewniczek eucharystyczny*, Lwów 1884; J. Siedlecki, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodyami*, Kraków 1908, s. 164; *Manuel Paroissial*, Paris 1932, ss. 495, 560.

30 S. Ziemiański, *Śpiewam i gram Bogu*, z. 3, Kraków 1989, s. 301 – 302.

31 Johannes Peschka, Oswald Sonneck, *Katholisches Kirchengesang und Gebetbuch*, Sankt Annaberg [1915], s. 251 – 253; J. Siedlecki, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodyami*, Kraków 1895, s. 118.

Paroissial występuje z tekstem *Que la terre te vénère*³². Zamieszczone w śpiewniku Siedleckiego tłumaczenie Józefa Bohdana Zaleskiego wydaje się nawiązywać zarówno do łacińskiego tekstu jak i francuskiego przekładu *O mon ame, dis proclame*. Francuskie pochodzenie ma zapewne także melodia popularnej pieśni *Królowej Anielskiej śpiewajmy*³³. Nową pieśnią, przetłumaczoną na język polski w 2008 r. przez Annę Królikowską jest *Panno Święta*, śpiewana od niedawna w Lourdes. Autorem tekstu jest lurdzki muzyk i kompozytor J.-P. Lécot, autorem melodii jest P. Decha³⁴. Oczywiście najbardziej znaną pieśnią maryjną związaną z tym pirenejskim sanktuarium jest *Po górach dolinach*. Autorem tekstu powstałego w 1872 r. był ks. Gagnet PSS, zaś melodia, bynajmniej w części, była znaną w połowie XIX w. ludową przyśpiewką francuską. Po wielu badaniach, w XLI wydaniu zdecydowaliśmy się zamieścić wersję melodyczną śpiewaną obecnie nie tylko w Lourdes, ale także przez wiele nacji na całym świecie³⁵. Tekst śpiewamy w przekładzie ks. Józefa Kiedrowskiego CM z XIX w., choć w Lourdes, w 1969 r. oryginalny ks. Gagneta został zastąpiony nowym. W dziale pieśni maryjnych jest także jedno z wielu tłumaczeń *Salve Regina*, tym razem do niemieckiej melodii z 1712 r., z Mainz. Autorem przekładu na jęz. polski jest ks. S. Ziemiański SJ³⁶.

W dziale pieśni przygodnych odnajdziemy polską wersję znanej na całym świecie pieśni *Nearer, my God, to Thee*³⁷, czyli *Być bliżej Ciebie chcę* do melodii autorstwa najprawdopodobniej Lowella Masona z 1859 roku. Polski przekład ks. W. Świerczek zamieścił już w wydaniu z 1973 roku. Niewątpliwie niemieckie i protestanckie źródła ma pieśń *Głoś imię Pana* do tekstu Joachima Neandera, zmarłego w 1680 r. i melodii z 1665 r., pochodzącej ze Stralsundu. Pieśń *Lobe den Herren* obecna jest zarówno w katolickim *Gotteslob* jak i w ewangelickim *Gesangbuchu*. Wykorzystał ją także J. S. Bach w swej kantacie BWV 137. W Polsce śpiewamy ją w przekładzie ks. W. Danielskiego. Obecnie, jedną z najbardziej popularnych pieśni kościelnych jest utwór *Pod Twą obronę*. Skomponował ją polski protestant, śpiewak operowy, pedagog zamieszkały w Warszawie – Wilhelm Troschel³⁸. *Wszystkie narody świata* to w warstwie tekstowej nowopowstała, francuska pieśń autorstwa lurdzkiego kompozytora J.-P. Lécot, napisana do melodii z XVI w. W XLI wydaniu podajemy ją w przekładzie Anny Królikowskiej. Z *Psalterza genewskiego*, czyli z kalwińskiego zbioru została zaczerpnięta pieśń *Złącz Panie miłujących Cię*. Psalm 100 (99), w przekładzie Theodore'a de Bèze (zm. 1605 r.) rozpoczynający się od słów *Vous qui sur la terre habitez*, w melodię zaopatrzył Louis Bourgeois (1551 r.). Autorem polskiego przekładu jest ks. Hieronim Chamski³⁹.

W dziale z hymnami znajduje się pieśń *Ciebie, Boże, chwalimy*. Pewnym nadużyciem jest podtytuł zamieszczany w poprzednich wydaniach Siedleckiego mówiący o „polskim Te Deum śpiewanym na Śląsku”⁴⁰. Pieśń ta jest polskim tłumaczeniem niemieckiego opracowania hymnu z IV w. *Te Deum laudamus*, opracowania autorstwa Ignaza Franza z 1768 r. o tytule *Großer Gott, wir loben dich*. Melodia pochodzi z 1668 r. z Lüneburga. Polskie tłumaczenie zamieszcza już Mioduszewski w *Dodatku II* i informuje, że melodia jest pochodze-

32 Louis Lambillotte, *Choix des plus beaux airs de cantiques arrangés a deux parties*, Paris 1860, s. 138 – 139; Manuel Paroissial, s. 554.

33 J. Siedlecki, *Śpiewniczek zawierający pieśni kościelne z melodyami*, Kraków 1908, s. 218; *Marchons aux combats*, w: Manuel Paroissial, s. 312.

34 W. Kałamarz, *Jestem Niepokalanym Poczęciem*, Kraków 2013, s. 17 – 18.

35 Więcej informacji o historii tej pieśni, dziejach tekstu i melodii por. Kałamarz, *Jestem Niepokalanym Poczęciem*, s. 108 – 115; por. Manuel Paroissial, ss. 563, 584, 590; Lambillotte, *Choix des plus beaux*, s. 28; Manuel de la Messe et des Offices, Paris 1905, s. 531.

36 Ziemiański, *Śpiewam i gram Bogu*, s. 324 – 325.

37 J.V. Higginson, *Handbook for American Catholic Hymnals*, Springfield 1976, ss. 67, 233, 657.

38 J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1928, s. 318.

39 H. Chamski, *Śpiewnik kościelny diecezji plockiej*, Płock 197, s. 389 – 390; Herr, *gib uns unser täglich Brot*, w: *Evangelisches Gesangbuch*, n. 464.

40 Hymn pojawia się w wydaniu z 1895 (ss. 189, 246), ale ów dopisek jest obecny w wydaniu z 1928 (s. 309).

nia niemieckiego⁴¹. Pieśń *My chcemy Boga* ma korzenie francuskie, a w oryginale autorstwa ks. F.X. Moreau rozpoczyna się od słów: *Nous voulons Dieu, Vierge Marie!*. Polski przekład zamieścił w swym śpiewniku krakowski organista Tomasz Flaszka⁴².

Mimo, iż staraliśmy się unikać – o ile to było możliwe – powtarzania tej samej melodii do różnych tekstów, jednak nie mogliśmy się oprzeć urokowi protestanckiego tekstu autorstwa Paula Gerhardta z 1666 r. *Ich bin ein Gast auf Erden*. Powtórnie więc zamieszczona została melodia H. L. Hasslera złączona we wcześniejszych wydaniach Siedleckiego z tekstem *O głowo, uwieńczona cierniami*. Przekład za śpiewnikiem ewangelickim rozpoczyna się od słów *Jam gościem na tym świecie*⁴³.

Popularna dziś pieśń na niedzielne pokropienie *Com przyrzekł Bogu* ma pochodzenie niemieckie. W oryginale brzmi *Fest soll mein Taubund*. Tekst w 1810 r. napisał Christoph Bernhard Verspoell, melodię zaś skomponował Chrysanth Joseph Bierbaum w 1826 r. Tłumaczenie podajemy za *Chorałem do modlitewników śląskich*⁴⁴.

Podsumowanie

Niewątpliwie, XLI wydanie Śpiewnika kościelnego ks. Jana Siedleckiego z jednej strony zawiera skarby polskiego dziedzictwa muzyki religijnej oraz wiele nowych propozycji polskiej pieśni religijnej, jest jednocześnie wydaniem otwartym na inne kultury i wyznania chrześcijańskie. Gorącym pragnieniem redakcji jest, by poprzez śpiew pieśni pochodzących z innych, niż polskie i katolickie kręgów, usposobić wiernych Kościoła rzymskokatolickiego do zjednoczenia w Chrystusie wraz z innymi wyznawcami Trójjedynego Boga.

The ecumenical dimension of the 41st issue of the Church Songbook by Jan Siedlecki

Summary

41st, or the latest issue of the *Church Songbook* by Fr. Jan Siedlecki (Krakow 2015) contains a number of songs that can be considered ecumenical. These are songs that were created before the schisms within Christianity, or those, in which at least one of the layers (melody or text) is present in the liturgical practice of various Christian denominations. It is worth expanding the meaning of *ecumenism* and emphasizing the usefulness of Polish translations of Catholic songs of other nations (languages) in the work of overcoming ethnic and historical prejudices. After all, music has the power to unite the hearts of people in the uniform experience of emotions, thus inclining and opening people's minds to experiencing the same content, although written in different languages.

Key words: Church songbook, Jan Siedlecki; ecumenism; church song; contrafactum.

41 M.M. Mioduszewski, Dodatek II do Śpiewnika kościelnego, Lipsk 1849, s. 896 – 898; Gotteslob, s. 448 – 449; Evangelisches Gesangbuch, n. 331.

42 T. Flaszka, Śpiewnik kościelny katolicki, Kraków 1903 – 1909, wyd. nowe 1930, t. 3, s. 479 – 480; Manuel Paroissial, s. 476. Tamże, s. 479 – 480.

43 Below (red.), Śpiewnik ewangelicki, s. 1234 – 1235; por. J. Zawitkowski, Alleluja. Zbiór śpiewów mszalnych i pielgrzymkowych, Warszawa 1978 s. 411 – 412; Evangelisches Gesangbuch, n. 529.

44 R. Rak (red.), Chorał do modlitewników śląskich, t. 2, Katowice 1968, s. 6; Peschka, Sonneck, Katholisches Kirchengesang und Gebetbuch, s. 218 – 219; Gotteslob, s. 1105 – 1106.